



European Economic and Social Committee

A bridge between Europe and organised civil society

April 2022 | PL

EKES Info WYDANIE SPECJALNE – EKES DLA UKRAINY

[Perspektywa Lokalna – S3 Odcinek 17 – Społeczeństwo obywatelskie zjednoczone przeciwko rosyjskiej agresji](#)

Od 24 lutego 2022 r. Ukraina walczy z rosyjskim najeźdźcą. Z całego świata napływa do niej pomoc wojskowa i finansowa. Równocześnie społeczeństwa obywatelskie Europy i Ukrainy współpracują ze sobą, aby pomagać społecznościom znajdującym się w dramatycznym położeniu. W tym odcinku „Perspektywy Lokalnej” prezentujemy kilka relacji osób zaangażowanych w tę pomoc.

Członkini Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego Elena Calistru wyjaśnia, jak i dlaczego wielu rumuńskich obywateli pomaga uciekającym Ukraińcom znaleźć dach nad głową i żywność. Opowiada też o roli EKES-u, który, wykorzystując siłę swojej sieci kontaktów, potrafi szybko tworzyć mechanizmy pomocy najsłabszym.

Marta Barandij, założycielka organizacji pozarządowej Promote Ukraine, z siedzibą w Brukseli i Kijowie, pokazuje nam sytuację z ukraińskiej perspektywy. Mówi o tym, jak wybuch wojny odmienił jej pracę i jak bardzo ważna jest rola społeczeństwa obywatelskiego, a także o tym, że naród ukraiński nigdy nie podda się tej agresji.

Z kolei Bartosz Wieliński, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, opowiada nam o wpływie wojny na Polskę i o tym, w jaki sposób zmieniło się podejście Polaków wobec uchodźców. Wyjaśnia na przykład, jak system szkolny przyjmuje młodych Ukraińców i pomaga im. (tk)

Available Languages:

ES	BG	CS	DA	EN	DE	ET	FR	EL	GA	HR	IT	LV	LT	HU	MT
NL	PL	PT	FI	RO	SK	SL	SV								

ARTYKU? WST?PNY



Edytorial

Solidaryzujemy się z Ukrainą

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy!

W tych tragicznych czasach niczym niesprobowanej i nieuzasadnionej zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę solidaryzujemy się ze społeczeństwem ukraińskim.

Podczas marcowej sesji plenarnej przedstawiciele ukraińskiego i rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego nadali debacie silny wydźwięk emocjonalny, dzieląc się swymi przeżyciami wojennymi z pierwszej ręki. *Ta wojna to nie tylko agresja militarna przeciwko Ukrainie, ale także zbrodnia przeciwko cywilizacji* – słowa **Anatolija Kinacha**, przewodniczącego Trójstronnej Rady Społeczno-Gospodarczej Ukrainy, odbiły się szerokim echem wśród członków i gości sesji plenarnej.

Członkowie Komitetu poparli rezolucję pt. [„Wojna w Ukrainie i jej skutki gospodarcze, społeczne i środowiskowe”](#), wyrazili solidarność z Ukrainą i podkreślili rolę społeczeństwa obywatelskiego w niesieniu pomocy narodowi ukraińskiemu i uchodźcom.

Europa stoi w obliczu największego kryzysu uchodźczego od czasów II wojny światowej – tylko w ciągu jednego miesiąca około 3,5 miliona uchodźców, w tym 1,8 miliona dzieci, zostało zmuszonych do ucieczki z kraju. Europa jednoczy się Ukrainkami i Ukraińcami, wyrażając swoje wartości poprzez konkretne działanie.

Od początku wojny obserwujemy wyjątkową falę ludzkiej ofiarności wobec uchodźczyń i uchodźców, jedyny w swoim rodzaju przykład solidarności, jedności i altruizmu.

Społeczeństwo obywatelskie stoi po stronie narodu ukraińskiego. Ukraina broni pokoju i bezpieczeństwa w interesie nas wszystkich. Ta ludzka tragedia nie ma granic i każdy z nas ją odczuwa.

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny reprezentujący zorganizowane społeczeństwo obywatelskie przekuwa słowa w czyny. Nasi członkowie i ich organizacje angażują się w każdy możliwy sposób i ich działania robią wrażenie.

Na specjalnej stronie internetowej poświęconej Ukrainie

<https://www.eesc.europa.eu/pl/initiatives/eesc-stands-ukraine-organised-civil-society-solidarity-and-action> można zapoznać się z pracami i inicjatywami naszych członków i ich organizacji.

Cillian Lohan, wiceprzewodniczący EKES-u



W DRODZE Z UKRAINY DO ...

Tragiczne wydarzenia w Ukrainie możemy śledzić dzięki niestrudzonej i heroicznej pracy dziennikarek i dziennikarzy, fotografów i operatorów kamer, którzy udają się tam, gdzie my sami nie możemy dotrzeć.

Polski fotograf **Sławek Kamiński** przesłał nam serię zdjęć, które zrobił na granicy polsko-białoruskiej, w Rzeszowie oraz na polsko-ukraińskim przejściu granicznym Medyka-Szeginie.

Dzisiaj publikujemy kolejne z nich, wykonane na przejściu granicznym między Ukrainą a Polską. Dziękujemy za te uchwycone w obiektywie chwile! (ehp)

Foto: Sławek Kamiński/GW

TO THE POINT

W PUNKT

W rubryce „W punkt” zapraszamy członkinie i członków EKES-u do tego, aby uwypuklili aspekty opinii lub inicjatywy, które wydają im się istotne. Tym razem poprosiliśmy **Weselina Mitowa**, współprzewodniczącego Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina, aby wyjaśnił rolę tej platformy, a szczególnie jej zadanie w kontekście trwającej wojny w Ukrainie.

Platforma Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina została ustanowiona w 2015 r. na podstawie art. 469 układu o stowarzyszeniu między UE i Ukrainą, podpisanego 21 marca 2014 r. Jej celem jest umożliwić organizacjom społeczeństwa obywatelskiego obu stron monitorowanie realizacji układu. (at)



NASZYM NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM JEST OBECNIE INTEGRACJA UKRAIŃSKICH UCHODźCZYŃ I UCHODźCÓW W SPOŁECZEŃ- STWACH EUROPEJSKICH

Jako współprzewodniczący Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina uważam, że konieczne jest przywrócenie i utrzymanie powiązań między członkami tej platformy reprezentującymi pracodawców, pracowników i organizacje pozarządowe. W tym kluczowym momencie trwającej wojny w Ukrainie musimy utrzymywać kontakty z ukraińskimi uczestnikami Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego.

Jeśli uda nam się utrzymać te powiązania w dobrym stanie i zapewnić właściwe działanie sieci, możemy poczynić postępy w zakresie priorytetów. Na razie głównym celem powinno być określenie praktycznych potrzeb narodu ukraińskiego i sprawdzenie, w jaki sposób, jako członkowie Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego UE, możemy pomóc naszym ukraińskim kolegom w działaniach solidarnościowych w tej niezwykle trudnej sytuacji.

Zarazem sędzę, że obecnie naszym najważniejszym zadaniem jest pomoc w integracji ukraińskich uchodźców, ponieważ ponad pięć milionów osób uciekło przed wojną do krajów sąsiadujących i do innych krajów europejskich. Priorytetem naszego programu na zbliżające się posiedzenie Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina powinna być integracja społeczna i gospodarcza ukraińskich uchodźców. Musimy znaleźć sposoby na włączenie ukraińskich dorosłych i dzieci w strukturę społeczno-gospodarczą poszczególnych krajów, by pomóc zaleczyć traumę wojny. Oczywiście, kiedy wojna się zakończy, kolejnym krokiem będzie pomoc tym ludziom w powrocie do Ukrainy.

Stoimy ramię w ramię z narodem ukraińskim i jako Platforma Społeczeństwa Obywatelskiego wyrażamy naszą pełną z nim solidarność.

Weselin Mitow, członek EKES-u, współprzewodniczący Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina

„JEDNO PYTANIE DO...”



Jedno pytanie do...

W naszej rubryce „Jedno pytanie do...” byli członek EKES-u David Stulík odpowiada na pytanie „EKES Info” o możliwe konsekwencje wojny w Ukrainie.

David Stulík jest obecnie starszym analitykiem i szefem programu wschodnioeuropejskiego w czeskim ośrodku analitycznym European Values Center for Security Policy (ośrodek badań nad polityką bezpieczeństwa „Wartości europejskie”). Piastował też stanowisko

współprzewodniczącego oficjalnego Czesko-Ukraińskiego Forum Społeczeństwa Obywatelskiego. Wcześniej spędził 12 lat jako unijny dyplomata w Ukrainie, gdzie pracował jako rzecznik prasowy i specjalista ds. informacji w delegaturze UE. Po przystąpieniu Republiki Czeskiej do UE został mianowany przez rząd swojego kraju członkiem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, w którym reprezentował czeski sektor pozarządowy, a także pełnił funkcję sprawozdawcy ds. Białorusi. Wśród dziedzin jego zainteresowania i know-how można wymienić: rozszerzenie UE i polityka sąsiedztwa, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, polityka komunikacyjna UE, lobbing w UE, dialog obywatelski czy społeczno-gospodarcze skutki postkomunistycznej transformacji. (ab)



David Stulík: „Obserwujemy niebywa?? fal? solidarno?ci i wsparcia dla Ukrainy”

EKES Info: W obliczu wojny Rosji z Ukrainą obserwujemy niebywałą mobilizację społeczeństwa obywatelskiego, które podejmuje wzmożone wysiłki, by pomóc Ukrainkom i Ukraińcom. Jakie działania w tej ogromnej fali wsparcia ludzkiego dla Ukrainy

są najbardziej godne uwagi: pomoc humanitarna, transport, edukacja, zakwaterowanie, szkoły, nauka języków obcych? Jakie wnioski możemy wyciągnąć jako obywatele w obliczu tej tragedii ludzkiej?

David Stulík: Przez UE przetacza się niespotykana dotąd fala solidarności i pomocy dla Ukrainy, co napawa nadzieją, że ostatecznie europejskie wartości przeważą nad rosyjskim barbarzyństwem i okrutnym użyciem brutalnej siły.

Pomoc humanitarna Europejczyków dla Ukrainy jest bardzo poruszająca i budująca pod względem emocjonalnym. Niemniej powinniśmy mieć świadomość kilku kwestii, które społeczeństwo obywatelskie UE musi wziąć pod uwagę.

Po pierwsze, pomagając ukraińskim uchodźczyniom i uchodźcom w zaspokojeniu wszystkich potrzeb (pod względem zakwaterowania, nauczania dzieci, zatrudnienia), stawiamy czoła konsekwencjom haniebnych działań i zbrodni wojennych putinowskiej Rosji. Musimy jednak zająć się przyczynami, które doprowadziły do tych okrucieństw. Powodem jest reżim Putina, który nadal cieszy się powszechnym poparciem wśród Rosjan.

Jeżeli uda nam się temu zaradzić, powstrzymamy również napływ ukraińskich uchodźców do Europy. Ukraińki i Ukraińcy bardzo chętnie zostaliby we własnym kraju i żyli w pokoju.

Teraz chciałbym poruszyć drugą kwestię dotyczącą działań, które – moim zdaniem – europejskie społeczeństwo obywatelskie powinno forsować. Wszyscy musimy powstrzymać nedorzeczne działania rządu rosyjskiego.

Musimy zdać sobie sprawę, że atakują nie tylko Ukrainę, lecz również nas. Rosyjska propaganda przedstawia nas – UE i NATO – jako wrogów numer jeden, wykorzystujących Ukrainę jako pionek w grze przeciwko Rosji.

W związku z tym rodzi się logiczne pytanie, w jaki sposób powstrzymać Rosję Putina. Same sankcje gospodarcze nie doprowadzą do zmiany reżimu w Rosji.

Obawiam się, że jedynym sposobem powstrzymania Putina jest pokonanie jego wojska w Ukrainie. Powinno to być obecnie głównym priorytetem, by położyć kres mordowaniu niewinnych cywilów w Ukrainie i zapobiec przeniesieniu się wojny do innych części Europy. Nie ulega wątpliwości, że agresywne zachowanie i plany Rosji dotyczą również nas, przynajmniej niektórych państw członkowskich UE, zwłaszcza w Europie Wschodniej i Środkowej. Rosyjscy generałowie biorą pod uwagę również nas jako kolejny „uzasadniony” cel.

Jeśli dzisiaj nie uda się zakończyć wojny w Ukrainie, będziemy następni w kolejce i zawierucha wojenna nadejdzie również do nas. Musimy zdać sobie sprawę, że już jesteśmy de facto uwikłani w tę wojnę. Przynajmniej w taki sposób rosyjskie (ocenzurowane) media przedstawiają rolę UE i NATO.

Dlatego Europejczycy powinni dołożyć wszelkich starań, by pomóc Ukrainie odnieść zwycięstwo na polu bitwy. Oprócz zaostrezenia sankcji gospodarczych i innych wobec Rosji musimy być gotowi dostarczyć armii ukraińskiej wszelkich niezbędnych środków wojskowych, o które prosi.

Sam jestem pacyfistą, lecz nadeszły decydujące chwile, gdy demokracje liberalne muszą się bronić przed siłami, które chcą je zniszczyć. Nasi wrogowie rozumieją jedynie język siły i potęgi wojskowej. Nie powinniśmy wzbraniać się przed jej użyciem, gdyż stawką jest przetrwanie demokratycznych społeczeństw.

ZGADNIJ, KOGO ZAPROSILI?MY



Niespodziewany go??

Co miesiąc w naszej kolumnie „Niespodziewany gość” przedstawiamy czytelnikom i czytelnikom osobę publiczną, której praca oraz zaangażowanie stanowią źródło inspiracji. Odwaga, siła charakteru i determinacja do działania naszych gości są wzorcem do naśladowania, a ich bohaterstwo w sferze

zawodowej zasługuje na szacunek.

Dzisiaj gościmy **Tetianę Ogarkową**, ukraińską dziennikarkę, szefową działu międzynarodowego Ukraine Crisis Media Center i jedną z prezenterek podcastu „Explaining Ukraine”. Jest ona również wykładowczynią na Uniwersytecie „Akademia Kijowsko-Mohylańska” w Kijowie i legitymuje się tytułem doktora nauk humanistycznych Université Paris-XII Val-de-Marne.

Jest często zapraszana do udziału w programach telewizyjnych i radiowych na całym świecie, podczas których opisuje dramat narodu ukraińskiego i przenikliwie naświetla tę tragedię ludzką.

W tej specjalnej edycji „EKES Info” dzieli się z czytelnikami i czytelnikami swym osobistym świadectwem, które jest tym bardziej poruszające, że zostało napisane w obleganej, udręczonej i bohaterskiej Ukrainie, z której nie wyjechała pomimo wojny. (eh)



Tetiana Ogarkowa: Ostatnia wojna Władimira Putina

24 lutego 2022 r. o 5 rano obudziły nas dziwne, dobiegające z oddali odgłosy podobne do wybuchów. Dzieci spały spokojnie w swoich łóżkach, ale telefony rozdzwoniły się, zasypując nas wiadomościami. Zaczęła się wojna. Wybuchy, które okazały się atakami raketowymi, odnotowano w Kijowie, Charkowie, Iwano-Frankiwsku i innych miastach.

W jednym z pierwszych ataków zniszczony został budynek placówki wojskowej w Browarach, w którym mieszkał instruktor tańca naszej starszej córki. Kilka godzin później wsiadłam do samochodu, aby pojechać po znajomą, która nie odpowiadała na telefony. W przeciwną stronę jechały ukraińskie czołgi. Ich gąsienice zostawiały ślady w asfalcie.

Od tego bolesnego przebudzenia 24 lutego, gdy zawalił się cały nasz wczorajszy świat, nigdy nie mogliśmy już zasnąć. Patrzymy na naszą nową rzeczywistość z niedowierzaniem. W pierwszym tygodniu wojny zobaczyliśmy po raz pierwszy, jak nasi przyjaciele giną w walce. Widzieliśmy również, że armia ukraińska była w stanie oprzeć się „drugiej armii świata”. Widzieliśmy, jak Europejczycy dostarczali nam broń i dyskutowali o przyszłych sankcjach.

Ze szczególnym zdumieniem patrzymy na Rosję. Nie możemy uwierzyć w taką podłość: żołnierze chwalać się swoim żonom, że w zrujnowanych wioskach kradli maszynki do kawy, dywany, a nawet pralki. Nie do wiary jest ich okrucieństwo: mordują bezbronnych cywili strzałem w tył głowy, gwałcą Ukrainki na oczach ich dzieci i palą ich zwłoki. Bombardują nasze szpitale i codziennie, bez wyjątku, ostrzeliwują. Trudno też uwierzyć w ich głupotę: przez ponad miesiąc ich żołnierze okopywali się w Czernobylu, a potem trzeba ich było przewozić do Białorusi z objawami napromieniowania, od którego już umierają.

Patrzymy z niedowierzaniem na współczesną Rosję. Putin nie prowadzi tej wojny sam. Według niedawnego sondażu Centrum Lewady popiera go 85% Rosjan.

Trzeba zmierzyć się z tą nową rzeczywistością. Bohaterski opór ukraińskich żołnierzy, pomoc wojskowa i stanowcze sankcje zachodnich partnerów Ukrainy przynoszą rezultaty.

Ale wojna nadal trwa. Najważniejsze, żeby się trzymać, nie poddawać, nie ulegać pokusie lekkomyślnego lub pospiesznego zawieszenia broni – za wszelką cenę. Wszyscy chcemy pokoju. Mamy wyjątkową okazję, by ta niewyobrażalna agresja Rosji była jej ostatnią wojną. Żaden rozejm, żadne ustępstwa terytorialne i kompromisy niczego nie zmienią – pozwolą tylko Rosji ogłosić częściowe zwycięstwo i rozniecić agresywne i mściwe uczucia w rosyjskim społeczeństwie.

Naddniestrze w 1992 r., Gruzja w 2008 r., Krym i Donbas w 2014 r.: w każdym dziesięcioleciu Rosja zwiększała skalę wyzwań i zagrożeń w regionie. Kreml wykorzystał każdą słabość Zachodu jako uzasadnienie dalszej agresji. Przyglądajmy się uważnie tej rzeczywistości. Aby osiągnąć pokój, musimy kontynuować wojnę. Wojnę przeciwko Rosji.

Będzie nam potrzebna odwaga. Wielka odwaga. Nie tylko ukraińskich żołnierzy, ale również naszych zachodnich partnerów, aby zaostrzyć sankcje (i zniszczyć gospodarkę rosyjską) oraz dostarczyć Ukraińcom niezbędną broń ofensywną (aby odeprzeć rosyjskie wojska poza granice).

Potrzebna nam też będzie stanowczość. Stanowczość niezbędna do tego, by po nieuniknionej klęsce Rosji obarczyć każdego jej obywatela i obywatelkę historyczną odpowiedzialnością za to nieludzkie barbarzyństwo. Z odszkodowaniami płaconymi przez dwa lub trzy pokolenia. Z podręcznikami historii zawierającymi szczegółowe opisy ich zbrodni wojennych. Z muzeum bitwy o Mariupol lub Buczę w centrum Moskwy.

Dopiero po zakończeniu tej samobójczej wojny będzie można wyobrazić sobie inną Rosję – Rosję bez kompleksu zranionego imperium dążącego do odtworzenia dawnej wielkości kosztem sąsiadów.

Gdy obudziliśmy się o 5 rano 24 lutego, usłyszeliśmy, że celami „operacji specjalnej” Putina są „denazyfikacja” i „demilitaryzacja”. Obudźmy się! Ukraina nie potrzebuje „denazyfikacji” i „demilitaryzacji”. Potrzebuje ich za to Rosja.

WIADOMOŚCI EKES-U



[EKES debatuje nad rezolucją w sprawie gospodarczych, społecznych i środowiskowych skutków wojny w Ukrainie](#)

W dniu 24 marca Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny przyjął rezolucję w sprawie wojny w Ukrainie i jej skutków gospodarczych, społecznych i środowiskowych w kontekście

szczytu Rady Europejskiej, podczas którego kwestia wojny zajęła jedno z najbardziej poczesnych miejsc w porządku obrad.

Rezolucja ta została przyjęta na sesji plenarnej po debacie z komisarz do spraw wewnętrznych **Ylva Johansson** i grupą czołowych przedstawicieli ukraińskiego i rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego.

Członkinie i członkowie EKES-u wyrazili solidarność z Ukrainą i podkreślili rolę społeczeństwa obywatelskiego w niesieniu pomocy ukraińskim obywatelom i uchodźcom.

Otwierając debatę, przewodnicząca EKES-u **Christa Schweng** podkreśliła: *Ta inwazja godzi w nasze bezpieczeństwo i wartości. UE słusznie i stanowczo wspiera Ukrainę, wykazując się jednością i solidarnością.*

Komisarz do spraw wewnętrznych **Ylva Johansson** podkreśliła niezwykle ważną rolę, jaką EKES – dzięki fachowej wiedzy – może odegrać w terenie. Do tej pory Europa przyjęła 3,5 mln uchodźców ukraińskich, w tym 1,8 mln dzieci. *Godna uwagi jest niebywała solidarność okazywana osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie, co sprawia, że wszyscy jesteśmy dumni z bycia Europejczykami* – stwierdziła.

Przewodniczący trzech Grup EKES-u i sprawozdawcy rezolucji podkreślili główne wyzwania stojące przed Europą w związku z wojną.

Stefano Mallia, przewodniczący Grupy Pracodawców w EKES-ie, powiedział: *W rezolucji popieramy dotychczasowe działania humanitarne, lecz wzywamy również państwa członkowskie do okazania większej pomocy Ukrainie.*

Oliver Röpkke, przewodniczący Grupy Pracowników, zaznaczył: *Moją myślą przewodnią jest między innymi to, że społeczność międzynarodowa i Europa muszą w tej sytuacji zachować jedność.*

Séamus Boland, przewodniczący Grupy „Różnorodność Europy”, dodał: *Rosyjska napaść na Ukrainę jest największą i najbardziej brutalną, niczym niesprowokowaną agresją na kontynencie europejskim od 1939 r. Musimy się jej przeciwstawić.*

Przedstawiciele ukraińskiego i rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego nadali debacie silny wydźwięk emocjonalny, dzieląc się swymi przeżyciami wojennymi z pierwszej ręki.

Założyciel ruchu Otwarta Rosja **Michaił Chodorkowski** zwrócił uwagę na katastrofalne skutki dezinformacji i stwierdził: *Naszą prerogatywą jest próba zwalczania dezinformacji, nawet poza granicami Rosji.*

Przewodniczący Krajowej Trójstronnej Rady Społeczno-Gospodarczej Ukrainy **Anatolij Kinach** nazwał tę tragedię zbrodnią przeciwko cywilizacji, a nie tylko agresją wojskową.

Aleksander Szubin, przewodniczący ukraińskiej Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego, zaapelował, by Europa nadal wspierała Ukrainę i jej aspiracje związane z przyłączeniem się do europejskiej rodziny.

Gennadij Czyżykow, przewodniczący Ukraińskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, zwrócił się do europejskich pracodawców i organizacji przedsiębiorców, by przyszli na ratunek ukraińskim przedsiębiorstwom.

Na zakończenie **Jewhenija Pawłowa** z ukraińskiego Krajowego Zgromadzenia Osób z Niepełnosprawnościami zaapelowała, by pamiętać o Ukrainkach i Ukraińcach z niepełnosprawnościami, którzy wymagają szczególnej uwagi. (at)

Pełny tekst rezolucji [EKES-u](#) można przeczytać tutaj.



EKES pokazuje sw? solidarno?? i jedno?? z Ukrain?

Christa Schweng, przewodnicząca EKES-u

Jesteśmy świadkami niesprowokowanej agresji wymierzonej w wolność, demokrację, wartości i w podwaliny samej Unii Europejskiej, która została opiera się na sile prawa, a nie na prawie siły. Racja utworzenia Unii

Europejskiej – czyli pokój – ma dziś większe znaczenie niż kiedykolwiek. Jako Europejczycy musimy połączyć się w duchu solidarności z narodem ukraińskim i być z nim zjednoczeni.

Cillian Lohan, wiceprzewodniczący ds. komunikacji

Solidaryzujemy się z narodem ukraińskim. Z wielkim podziwem spoglądam na silne partnerstwo zbudowane już między społeczeństwami obywatelskimi UE i Ukrainy. Od początku wojny obserwujemy wyjątkową falę ludzkiej ofiarności wobec ukraińskich uchodźczyń i uchodźców, jedyny w swoim rodzaju przykład solidarności, jedności i altruizmu. Ukraina broni pokoju i bezpieczeństwa w interesie nas wszystkich. Ta ludzka tragedia nie ma granic i każdy z nas ją odczuwa.

Giulia Barbucci, wiceprzewodnicząca ds. budżetu

W każdym miejscu globu wojna jest zawsze nie do przyjęcia i trzeba ją potępić. Niesie z sobą tylko zniszczenia, śmierć i okropieństwa. W Ukrainie, blisko granic Unii, zegar europejskiej historii cofnięto do stanu, który w naszym wyobrażeniu należał już całkowicie do przeszłości. W obliczu przerażającej tragedii instytucje europejskie połączyły siły, wypowiadając się przeciwko tej niedopuszczalnej agresji i otwierając drzwi osobom uciekającym przed wojną, zwłaszcza kobietom, dzieciom i osobom starszym. EKES, wraz z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, używa całej mocy swojej solidarności, aby pomóc ofiarom okrucieństwa wojny. Unia Europejska ma obowiązek, aby odgrywać decydującą rolę w poszukiwaniu rozwiązań dyplomatycznych umożliwiających zakończenie konfliktu, niezwłocznie przedsięwziąć środki w celu ścigania osób odpowiedzialnych za zbrodnie oraz podjąć konkretne kroki w kierunku odbudowy.

Stefano Mallia, przewodniczący Grupy Pracodawców

Od samego początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę Unia Europejska wdrożyła środki, które zaledwie kilka miesięcy wcześniej były niewyobrażalne. Wojna w Ukrainie ukazuje człowieczeństwo UE i jej obywateli, którzy stawiają wolność i pokój przed interesem i handlem. Przebudzenie Europy widać w całym spektrum polityki. Jeżeli Europa chce nadal żyć w pokoju, musi wreszcie zbudować silną politykę zagraniczną i wspólne siły obronne. Tabu zniknęło w obliczu ponownego pojawienia się wojny na naszym kontynencie. Ta rosnąca motywacja do zapewnienia pokoju i solidarności sprawia, że Europa może znowu pociągnąć za sobą swoich obywateli i nie tylko ich. UE musiała ponownie odkryć swoje pragnienie pokoju, aby nadal budować swój projekt. Władimir Putin, który chciał Europę podzielić, faktycznie wszystkich nas zjednoczył.

Oliver Röpke, przewodniczący Grupy Pracowników

Rosyjska agresja jest bezpośrednim zagrożeniem dla Unii Europejskiej. Musimy być zjednoczeni i w pełni solidaryzować się z obywatelami Ukrainy, zarówno tymi uciekającymi jako uchodźczynie i uchodźcy, jak i tymi, którzy zostają, by walczyć. Związki zawodowe pamiętają, że machina wojenna żywi się krwią pracowników, apelują o wycofanie wojsk rosyjskich i wspierają społeczeństwo obywatelskie tak w Ukrainie, jak i w Rosji.

Séamus Boland, przewodniczący Grupy „Różnorodność Europy”

Stoimy na skraju przepaści i musimy wyciągnąć rękę do organizacji społeczeństwa obywatelskiego w Ukrainie. Stawką są nasze europejskie wartości i zasady. Musimy otwarcie występować przeciw agresji i popierać wartości, za którymi opowiada się Europa od czasów II wojny światowej. Z naszej historii wiemy, że pokój to delikatny kwiat. Wymaga on naszej uwagi i ciągłej troski. Depcząc go, jako istoty ludzkie jesteśmy w stanie unicestwić nasz świat i wszystkie formy życia w nim występujące. UE, a wręcz szersza wspólnota europejska, musi być zjednoczona i solidarna z naszymi sąsiadami.

Dimitris Dimitriadis, przewodniczący Sekcji Stosunków Zewnętrznych (REX)

EKES będzie w dalszym ciągu wspierać ukraińskie społeczeństwo obywatelskie poprzez sprawdzone kanały, takie jak Platforma Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina, i poprzez kontakty dwustronne.



[EKES otwiera drzwi dla ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego](#)

Aby solidarność z Ukrainą wyraziła się w konkretnych działaniach, EKES przyłącza się do inicjatywy Parlamentu Europejskiego „Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego” na rzecz Ukrainy, umożliwiając organizacji pozarządowej Promote

Ukraine korzystanie z części swych pomieszczeń wraz z wyposażeniem przy rue de Trèves 74.

Oficjalne przekazanie pomieszczeń odbyło się 20 kwietnia 2022 r. w budynku im. Jacques’a Delorsa. Przewodnicząca EKES-u **Christa Schweng** powitała przedstawicieli ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego i podarowała im symboliczny „identyfikator swobodnego wstępu” w kolorach ukraińskiej flagi.

Christa Schweng powiedziała: *EKES, jako dom zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego UE, otwiera swoje drzwi dla ukraińskiego zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego, które jest częścią naszej europejskiej rodziny. Jesteśmy z Ukrainą i jej obywatelami, a nasza solidarność wyraża się w konkretnych działaniach. Jednoczymy się, aby bronić naszych wspólnych wartości: wolności, demokracji i praworządności.*

Koordynatorka społeczeństwa obywatelskiego **Natalia Melnyk** podkreśliła: *24 lutego zmienił nasze życie. Nie na lepsze. Nie przyjmujemy jednak żadnych kondolencji. Mamy teraz wiele do zrobienia i mam nadzieję, że w tych pomieszczeniach będziemy mogli zrobić więcej, aby wesprzeć Ukraińców. Ten ośrodek jest otwarty dla wszystkich Europejczyków, którzy chcą wspierać Ukrainę.*

Serhij Tereszko, zastępca szefa misji Ukrainy przy UE dodał: *Pragnę podziękować za solidarność z Ukrainą oraz za rezolucję EKES-u w sprawie wojny na Ukrainie i jej skutków gospodarczych, społecznych i środowiskowych. Dziękujemy za wsparcie Platformy Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Ukraina i pomoc w zbliżaniu nas do Unii Europejskiej. Udostępnienie nam pomieszczeń to pierwszy krok na drodze do stałej obecności Ukrainy w instytucjach europejskich.*

Marta Barandij kierująca organizacją pozarządową Promote Ukraine podkreśliła: *Instytucje europejskie dały nam miejsce, w którym możemy zabrać głos. Teraz otrzymujemy miejsce do pracy. Miejsce do współpracy z*

europejskim społeczeństwem obywatelskim.

Do koordynowania działalności ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego wykorzystane zostaną biura i miejsca parkingowe w budynku B68 (rue de Trèves 74), a także wsparcie administracyjne i logistyczne (wyposażenie, drukarki i usługi IT). EKES ułatwi tym samym pracę tej organizacji pozarządowej, zapewniając bezpieczny dom dla promowania Ukrainy w sercu Europy. (ab/ehp)

MÓWI? CZŁONKOWIE EKES-U

Niebywa?a fala ludzkiej ofiarności wobec ludności ukraińskiej

„Od początku wojny obserwujemy wyjątkową falę ludzkiej ofiarności wobec ludności ukraińskiej, jedyny w swoim rodzaju przykład solidarności, jedności i altruizmu. Członkinie i członkowie Komitetu oraz ich organizacje wykazali się imponującą mobilizacją i są w pełni zaangażowani w pomaganie ukraińskim uchodźczyńom i uchodźcom”.

Zobacz nagranie, w którym wiceprzewodniczący EKES-u Cillian Lohan mówi o nieustających wysiłkach społeczeństwa obywatelskiego wspierającego Ukrainę dotkniętą wojną.



Pomagamy Ukraińcom odzyskać na nowo ich życie i odtworzyć ich działalność gospodarczą w Polsce

Tomasz Wróblewski, członek EKES-u, Polska

Kiedy ta wojna się skończy, Europy nie będą już definiowały doświadczenia drugiej czy zimnej wojny, ale to wszystko, co dziś dzieje się na Ukrainie, i konsekwencje, których nie sposób jeszcze przewidzieć. Doświadczenia, które zdobędziemy, lekcje, które odrobimy, zmienią większość naszych dotychczasowych wyobrażeń o świecie.

Dla Polski to na zawsze pozostanie historyczny państwowotwórczy moment. To, czego nauczyliśmy się o kruchości świata, obserwując miliony ludzi uciekających przed złem, ale i to, czego nauczyliśmy się sami o sobie, goszcząc setki tysięcy obcych ludzi w naszych mieszkaniach, zostawi ślad na lata.

Czasem mówimy o ukrainizacji Polski, duchowej przemianie tych dwóch narodów.

2,7 miliona ludzi, którzy przewinęli się przez nasz kraj, znalazło tu mieszkanie, pomoc, a ich dzieci miejsce w szkołach i przedszkolach.

Wszyscy, których znam i ci przypadkiem spotkani na ulicy czy w sklepach, robią coś, żeby nieść pomoc. Każdy na swój sposób. Najodważniejsi jeżdżą z transportami leków, kamizelek ochronnych na Ukrainę. Inni spędzają wszystkie wolne chwile, pomagając imigrantom wypełniać dokumenty, zakładać konta bankowe, szukać pracy. Ci na granicy całą dobę witają uchodźców, których coraz więcej przekracza naszą granicę.

Gotują, znajdują dla nich podwózkę do innych miast czy państw, rozdają setki tysięcy darów – koce, plecaki, misie dla dzieci. Wszystko to napływa na granicę z całego świata.

To, co my jako członkowie organizacji przedsiębiorców możemy zrobić, to pomagać tam, gdzie możemy się najlepiej przydać. Pomagamy przedsiębiorcom z Ukrainy odtworzyć w Polsce swoje firmy. Przenieść je ze zrujnowanych zakładów, sklepów, przychodni, salonów piękności i dać w Polsce pracę ludziom, którzy często zostali bez domu, bez środków do życia i bliskich.

W centrum Warszawy działa biuro ukraińskich organizacji przedsiębiorców. Oprócz zaplecza biurowego i pomocy administracyjnej służymy im pomocą w znalezieniu przestrzeni dla firm, które postanowią odtworzyć swoją działalność gospodarczą w Polsce. Wynajmujemy na początek kilkadziesiąt tysięcy metrów kwadratowych powierzchni produkcyjnej. Dzięki uprzejmości polskich firm w przemysłowej części Warszawy ukraińscy przedsiębiorcy otrzymują powierzchnie za darmo. Płacą jedynie za wodę, wywóz śmieci.

Po niemal dwóch miesiącach kryzysu uchodźczego w Polsce nie powstał ani jeden obóz dla uchodźców, ani jedno miejsce, gdzie godność ludzka i bezpieczeństwo byłyby zagrożone.

Zarówno przed Ukrainą, jak i przed Polską jest teraz nowy etap wojny. Ludziom, którzy znaleźli tu bezpieczne schronienie, chcemy oddać ich życie. Nie możemy oddać im ich kraju, ale przynajmniej, dając pracę, możemy pomóc dać im relatywną normalność.



[Członkinie i członkowie EKES-u niosą pomoc humanitarną? Ukrainie](#)

Marcin Nowacki, członek EKES-u, Polska

W dniu 8 marca 2022 r. moja polska organizacja (Związek Przedsiębiorców i Pracodawców - ZPP) oraz Fundacja Kulskich (z którą związana jest członkini EKES-u Małgorzata Bogusz) zorganizowały niewielki, lecz szybki konwój pomocy humanitarnej.

Był to drugi w tamtym tygodniu wyjazd do Ukrainy. Pojechałem do Lwowa wraz z Małgorzatą Bogusz i Tomem Palmerem, wiceprezesem sieci Atlas ze Stanów Zjednoczonych. Celem wyprawy było dostarczenie leków, materiałów medycznych i środków higieny osobistej do Ukrainy. Dwoma, wypełnionymi pod brzegi busami dotarliśmy do miejsca spotkania wskazanego przez ukraińskich partnerów, którzy zajmują się pakowaniem i rozprowadzaniem materiałów do miejsc, gdzie są one najbardziej potrzebne.

Wzdłuż polsko-ukraińskiej granicy ustawiła się długa kolejka samochodów osobowych i busów zmierzających do Polski. Niestety potrzeba ewakuacji cywilów nie maleje, lecz nieustannie rośnie. Do 10 marca 2022 r. Polska przyjęła już ponad 1,5 mln Ukraińców i Ukrainek.

W drodze do Lwowa mineliśmy kilka punktów kontrolnych. Największy, zabezpieczony przez wojsko punkt kontrolny znajdował się tuż przy wjeździe do miasta. Miejsce to tętniło życiem i roilo się od ludzi. W mieście przebywało kilkaset tysięcy więcej osób niż zwykle. Lwów jest obecnie centrum przesiadkowym i logistycznym, które wspiera środkową i wschodnią Ukrainę. Na obrzeżach miasta spotkaliśmy się z przewodnikiem, który zaprowadził nas do centrum logistycznego. Czekał tam zespół ludzi, którzy natychmiast rozpoczęli rozładunek. Wszystkie produkty zostały posortowane i odpowiednio skatalogowane. Zarządzanie procesami przebiegało bez zarzutu. Po wytężonej pracy znaleźliśmy czas, by wymienić się poglądami na temat obecnej sytuacji i największych potrzeb Ukraińców i Ukrainek. Mieszkańcy Lwowa otworzyli swe domy i zaoferowali zakwaterowanie, wyżywienie i transport uchodźcom z obszarów zaatakowanych przez Rosję.

Gdy byłem w Ukrainie, ukraińscy partnerzy zakomunikowali nam najważniejsze zalecenia i potrzeby. Codziennie razem pracowaliśmy i mam zaszczyt przekazać ich komunikat. Ich zalecenia i potrzeby można podzielić na trzy zasadnicze kategorie: polityczne, wojskowe i cywilne. Najpilniejsze z nich to:

- Pomoc finansowa i sprzęt wojskowy, co jest zadaniem rządów i dużych przedsiębiorstw.
- Wywieranie presji na Rosję i Białoruż i nałożenie na te kraje daleko idących sankcji. Stosowanie sankcji, których nie można obejść. Trzeba pogodzić się z tym, że poniegn one za sob? koszty równie? dla nas. Nadszed? wreszcie czas, by przeformu? owa? polityk? energetyczn?.

Rząd, organizacje pracodawców i pracowników, a także całe społeczeństwo obywatelskie muszą podjąć konkretne działania:

- Wsparcie w postaci dostaw produktów medycznych.
- Dostarczanie innych nieodzownych dostaw wskazanych przez naszych partnerów.
- Niesienie pomocy ewakuującym się rodzinom. Wracając z Ukrainy, mieliśmy zaszczyt zapewnić transport osobom uciekającym przed wojną. Kolejną możliwością jest zaangażowanie się w pomoc na granicy i zaoferowanie tam transportu.
- A także przyjęcie u siebie i zakwaterowanie rodzin, które przyjeżdżają do krajów UE. Kraje w tym regionie potrzebują wsparcia w postaci miejsc zakwaterowania dla uchodźców – wolnych pokoi w domach czy pustostanach. W Polsce przebywa już ponad 2,8 mln uchodźców wojennych.
- Niezbędne jest usprawnienie procesu poszukiwania zatrudnienia dla osób, które mogą i chcą pracować.

Pragnę podkreślić, że obecny kryzys uchodźczy przybiera skalę niespotykaną dotąd w europejskiej historii współczesnej. By mu stawić czoła, musimy zaangażować społeczeństwo obywatelskie ze wszystkich państw członkowskich.



Ukraińscy uchodźcy znajduj? schronienie w Rumunii

Ionu? Sibian, członek EKES-u, Rumunia

W Rumunii szereg organizacji społeczeństwa obywatelskiego, w tym [FONSS](#), [Afterhills Association](#), [Parentis Association](#) i [Our](#)

[Smile Group Association](#), prowadzi - we współpracy z [gminą Iasi](#) - ośrodek dla ukraińskich uchodźczyń i uchodźców uciekających przed wojną. Poniższa historia, przytoczona przez moją koleżankę Mihaelę Muntean, to jedno z wielu poruszających świadectw wydarzeń, które są obecnie naszym udziałem.

Pierwszą osobą, która dotarła do [Ośrodka Pomocy Humanitarnej i Społecznej dla Uchodźców \(CTR\) w Nicolina Iasi](#) była dwutygodniowa Iovana - małeńka i cicha w ramionach matki, równie cichej i bladej po urodzeniu córki w schronie i 21-dniowej podróży. Towarzyszyli im ojciec Iovany - wysoki mężczyzna o imieniu Roman, jego matka i jego 86-letni dziadek - razem cztery pokolenia. Wyszli z wypełnionego po brzegi samochodu i wolno podeszli w stronę recepcji.

- Skąd jesteście? -

- Z Charkowa! -

Słowa te miały bolesny wydźwięk - jak relacja skazańca.

Ośrodek nie był jeszcze oficjalnie otwarty, ale znajomy zadzwonił z punktu celnego z pytaniem, czy możemy ich przyjąć, więc umieściliśmy ich na dwóch kondygnacjach przeznaczonych dla osób wymagających szczególnej troski.

Dziewczynka urodziła się trzy dni po opuszczeniu przez nich domu, w warunkach wojennych. Jak bardzo przerażona musiała być młoda matka! A serce Romana musiało być rozdarte między chęcią spełnienia obowiązku walki a poczuciem odpowiedzialności za tyle bezbronnych osób potrzebujących jego opieki.

Gdy wyszli obładowani bagażami z samochodu oznajmili, że marzą jedynie o tym, by się wyspać. Po pierwszej nocy spędzonej u nas stwierdzili, że w ośrodku jest bardzo cicho. Jednak dziewczynka była niespokojna, a stary i niedowidzący mężczyzna nie odzywał się do nikogo. Już raz przeżył wojnę jako nastolatek, a teraz, podpierając się laską i naznaczony wiekiem i bagażem doświadczenia życiowego, którego nie mógł pozostawić za sobą - przemieszczał się niezręcznie z jednego pomieszczenia do drugiego.

W pierwszym dniu pobytu Iovana została wykąpana i wymasowana przez [zespół Parentis](#). W istocie wszyscy kręciliśmy się wokół nich. Następnego ranka byli już bardziej wypoczęci po przespanej nocy, w czasie której małeństwo nawet nie obudziło się, by zjeść.

Następnych parę dni upłynęło spokojnie w towarzystwie rozmownej i łagodnej babci, dyskretnej i miłej mamy oraz słodkiego noworodka. Roman szybko zaczął pomagać innym uchodźcom w każdy możliwy sposób, prawdopodobnie chcąc odwdziżyć się za to, co sam otrzymał. Razem praliśmy i rozwieszaliśmy ubrania oraz opowiadaliśmy sobie różne historie. Stary człowiek rozpogodził się na tyle, by odpowiadać na powitania i jako pierwszy punktualnie zjawiał się przy stole.

Te chwile wytchnienia skończyły się po kilku dniach, gdy matka i żona Romana wraz z córeczką podjęły próbę wyjechania do Belgii. Na lotnisku okazało się, że tylko jego matka może wyjechać – żona nie miała biometrycznego paszportu.

Nie chcę nawet myśleć o tym, co musiała odczuwać kobieta zostawiająca syna, wnuczkę i ojca. Gdy Roman wrócił z dzieckiem na rękach, wszyscy byliśmy zmartwieni. Ostatecznie młoda matka z dzieckiem zdołała wyjechać. Zostali tylko mężczyźni – milczący i przybici, każdy z nich zatopiony we własnych myślach i ogarnięty poczuciem bezradności. Wkrótce ponownie wyruszyli w drogę. Pozostawili po sobie wspomnienie uchodźca, z którym zdołaliśmy się choć przez krótką chwilę zaprzyjaźnić, radości, którą wszyscy odczuliśmy tego ranka, gdy matka oznajmiła, że jej córeczka uspokoiła się i przespała całą noc, oraz karteczkę z podziękowaniami od Romana, wyrażającą ogromną radość z cudu narodzin Iovany – dziecka, które uparło się, by przyjść na świat wtedy, gdy inni ginęli.



W?gry – pomaganie na wszelkie mo?liwe sposoby

Zsolt Kükedi, członek EKES-u, Węgry

Jako przedstawiciel organizacji ekologicznej wiem, że w obliczu tragedii ludzkiej pozostaje niewiele przestrzeni na refleksję o środowisku. Jednocześnie dla osób bezpośrednio stykających się z ogromną liczbą uchodźców liczy się nawet najprostszy sygnał

zainteresowania, współczucia i minimalnej pomocy.

Dzięki pracy na rzecz rozwoju regionalnego znam wielu lokalnych burmistrzów i przewodniczących powiatów, którzy natychmiast po rozpoczęciu wojny bezinteresownie zaoferowali uchodźcom domy i inne miejsca należące do wspólnoty. W jednej z miejscowości, gdzie mieszka zaledwie 700 osób, przyjęto ponad setkę Ukraińek i Ukraińców. Od tamtej pory miejscowi zapewniają im pożywienie i dach nad głową, piorą ich ubrania. Bezpośrednio po wybuchu wojny, kiedy wróciłem do domu z sesji plenarnej EKES-u, napisałem do 18 członków samorządów lokalnych, burmistrzów i przewodniczących powiatów na wschodzie Węgier z pytaniem, co się u nich dzieje i jak możemy im pomóc z odległego Budapesztu. Nie planowałem sam wyjazdu na granicę, gdyż w pierwszych dniach wolontariusze-zapaleńcy mogą być bardziej przeszkodą niż pomocą w działaniach humanitarnych.

Z osiemnastu osób, do których się zwróciłem, odpowiedziało dziewięć. Inni prawdopodobnie nie mieli czasu na przeczytanie mojego mejla lub na udzielenie odpowiedzi, co w tej sytuacji jest całkowicie zrozumiałe. Ci, którzy odpowiedzieli, stwierdzili jednak, że mój list ich uspokoił. Krzepiący był dla nich już sam fakt, że myślimy o nich, i świadomość, że mogą się do nas zwrócić. Ktoś poprosił o pieniądze, ponieważ potrzebował pościeli i środków czystości. Ktoś inny skierował mnie tam, gdzie potrzebne były darowizny. Ale ogólnie wszyscy obiecywali, że skontaktują się, jeżeli sytuacja będzie się utrzymywać, a oni nie będą już dłużej w stanie poradzić sobie finansowo lub osobiście.

Z osobami z bliższego kręgu uczestniczyłem też w pomocy w innej formie: gromadziliśmy środki medyczne i wysyłaliśmy je potrzebującym, którzy nie byli w stanie ich zdobyć w takiej sytuacji. Z miejsca pracy mojej żony dostarczaliśmy im worki stomijne. Są to specjalne produkty dla osób, które z powodu wady lub choroby niektórych części układu pokarmowego lub moczowego nie są w stanie wydalac w sposób naturalny. Produkty metabolizmu są wydalane przez sztuczną przetokę, czyli stomię, w określonym miejscu w ścianie jamy brzusznej. Pacjenci codziennie potrzebują nowego worka. Nie spodziewaliśmy się nigdy, że będziemy transportować produkty tak elementarnej potrzeby, ale życie jest widać na tyle złożone, że czasem potrzebne są i tak nietypowe dary.

Podczas posiedzeń sekcji EKES-u omawialiśmy kwestię rosyjsko-ukraińskiej wojny i jej skutki. Poproszono mnie wtedy, bym zadzwonił do świadka walk, a także do eksperta w dziedzinie jądrowej, aby wyjaśnili nam zagrożenia związane z ukraińskimi elektrowniami jądrowymi. Ponieważ dzięki mojej pracy na rzecz rozwoju mam wielu osobistych znajomych w Ukrainie, udało mi się nawiązać kontakt z Serhijem Prokopienką, młodym człowiekiem z Charkowa, specjalistą ds. innowacji i przedsiębiorczości, konsultantem i naukowcem ds. gospodarki. Mówił bezpośrednio z pola walki, z bunkra w Charkowie, gdzie schronił się po bombardowaniu na krótko przed naszym posiedzeniem. Ponieważ połączenie internetowe rwało się, na przemian z nim głos zabierał węgierski ekspert w dziedzinie jądrowej, którego wystąpienie zaplanowano jako kolejny punkt. Dr Zsolt Hetesi, starszy pracownik naukowy w Państwowym Uniwersytecie Administracji Publicznej, jest od 2005 r. zaangażowany w badania w dziedzinie środowiska, energii i zrównoważonego rozwoju. Wcześniej, jako jeden z liderów zespołu badawczego ds. zrównoważonego rozwoju i zasobów, wielokrotnie zabierał głos na temat kryzysu wynikającego z przeludnienia i nadmiernego wykorzystania zasobów. Jako ekspert w problematyce wyczerpywania się zasobów mówił o sytuacji i ryzyku potencjalnej katastrofy nuklearnej w każdej z czterech elektrowni jądrowych w Ukrainie. Uspokajał słuchaczy, że obecnie – jak się zdaje – świat nie jest bezpośrednio zagrożony przez te elektrownie. Po tej prezentacji głos zabrał Serhij i podczas jego wystąpienia mogliśmy poczuć rzeczywistość wojny. Otrzymał długie owacje. Członkowie byli szczerze poruszeni jego opowieścią i trudno było nam się skupić na bieżących pracach.

W moim odczuciu jest to także praca humanitarna: łączyć się z osobami, które są odcięte od świata przez wojnę, porzucić nasze złudne poczucie bezpieczeństwa, by móc poczuć ich rzeczywistość i próbować coś dla nich zrobić, nawet na odległość.



Otwarta lekcja na temat historii Ukrainy

Tatjana Babrauskienė, członkini EKES-u, Litwa

Litewskie środowisko oświatowe z głębokim smutkiem i niedowierzaniem obserwuje zakrojone na szeroką skalę i bardzo agresywne działania militarne prowadzone obecnie przez Rosję w

Ukrainie. Stało się to impulsem do inicjatywy nauczania młodszego pokolenia o mitach i realiach dotyczących Ukrainy z perspektywy historycznej.

Bardzo ważne jest zrozumienie korzeni i przyczyn tej ostatniej bezprecedensowej agresji. Jednym z nich jest organizowana przez Rosję wojna informacyjna obejmująca elementy propagandy, dezinformacji i fałszywych informacji na temat Ukrainy.

Litewski Związek Pracowników Oświaty i Nauki (LSMPS-LESTU) zorganizował kampanię na rzecz przeciwdziałania wojnie informacyjnej i wspierania Ukrainy w litewskich szkołach. Dnia 28 lutego zwróciliśmy się do nauczycieli wszystkich przedmiotów oraz do dyrektorów placówek oświatowych, by pierwszą lekcję przeznaczyci na rozmowę z uczniami o wsparciu dla Ukrainy i o prawdziwej historii tego kraju.

Audrius Jurgelevičius, wiceprzewodniczący LSMPS/LESTU i nauczyciel historii, poprowadził otwartą lekcję na temat jednego wieku historii Ukrainy i korzeni jej państwowości. Lekcja transmitowana była na żywo w internecie, dzięki czemu mogły się do niej przyłączyć wszystkie litewskie szkoły.

Przyświecały jej trzy cele: pokazanie, że po pierwsze, ludzie mieszkający na Ukrainie, czyli Ukrainki i Ukraińcy, są niezależnym narodem, a nie Rosjanami, a po drugie, że Ukrainki i Ukraińcy tworzyli własną historię i własne państwo, którym teraz zarządzają. Skoro tworzyli ją sami, to nie muszą poczuwać się wobec nikogo do wdzięczności za to, że mogą posiadać własne państwo, i skoro nie są nikomu za to zobowiązani, to nikt nie ma prawa odebrać im ich państwowości. Trzecim celem lekcji było obnażenie pewnych mitów, które czasem przeradzają się w kłamstwa, gdy mówi się o historii Ukrainy.

Lekcja została już przetłumaczona na język rosyjski, polski i angielski oraz udostępniona na wszystkich kontynentach za pośrednictwem diaspory litewskiej i stowarzyszenia Education International.

Przygotowaliśmy też naklejki i poprosiliśmy uczennice i uczniów o wydrukowanie i wywieszenie ich podczas lekcji jako wyraz poparcia dla Ukrainy. Poprosiliśmy ich także o uwiecznienie tej lekcji na zdjęciach i przesłanie ich do nas. Podzieliliśmy się tak zapisanymi momentami z ukraińską społecznością oświatową i zadeklarowaliśmy nasze wsparcie i solidarność z nimi.

Bardzo ważne jest, byśmy byli zjednoczeni. Nie możemy pozwolić na to, by historia została napisana na nowo.

Lekcja z angielskimi podpisami dostępna jest tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=G0lu8AM0o8c&t=17s>



[Litewskie społeczeństwo obywatelskie mobilizuje się na rzecz Ukrainy](#)

Emilis Ruželė, członek EKES-u, Litwa

Już na początku marca Litwini przekazali ponad 12 mln EUR. Moja organizacja, Forum Inwestorów, przekazała 1000 EUR, a nasze przedsiębiorstwa członkowskie - ponad 300 tys. EUR różnym organizacjom wspierającym Ukrainę.

Organizacja wolontariuszy Stiprūs Kartu (Silniejsi Razem) pomaga znaleźć transport, mieszkanie i środki do życia dla uchodźców z Ukrainy. Ponadto Forum Inwestorów udostępniło połowę swojego biura w Wilnie na pomoc i jest gotowe przyjąć tam rodzinę uchodźców. Ja osobiście udostępniłem pokój w moim mieszkaniu na potrzeby uchodźców.

Poza tym w Wilnie, przed ambasadą Rosji, codziennie odbywają się protesty.



Portugalia: demonstracje publiczne pod hasłem: „Nie dla wojny! Tak dla pokoju!”

Fernando Manuel Maurício de Carvalho, członek EKES-u

Dnia 10 marca w Largo de Camões w Lizbonie odbyła się w ulewnym deszczu manifestacja, której uczestnicy potępił wojnę, sankcje oraz osoby czerpiące zysk ze sprzedaży broni czy wykorzystujące wojnę jako pretekst do militaryzacji. Demonstracje odbywały się również w innych częściach kraju.

Uczestnicy protestu w Lizbonie nieśli niebieskie lub białe flagi z narysowanym odręcznie gołąbkim pokoju i napisem „pokój”. Podczas wydarzenia często powracało przesłanie: „Zakończcie wojnę, dajcie szansę pokojowi”, przewijające się w kilku wystąpieniach. Głos zabrał również João Coelho z Powszechnej Konfederacji Pracowników Portugalskich (CGTP-IN), który potępił jastrzębi wojny jednoczących się w Europie, by zwiększyć zbrojenia, i osoby bogacące się teraz na sprzedaży broni.

CGTP-IN wyraziła solidarność z pracownikami i narodami, którzy padli ofiarą wojny, zwłaszcza z tymi w Ukrainie. Działalności CGTP-IN od zawsze przyświeca idea obrony pokoju i potępienia wojny, podkreślenia potrzeby zaprzestania wojny i umożliwienia pokoju.

Apelujemy o wybór dialogu, by znaleźć pokojowe rozwiązanie konfliktu. Wojna nie jest rozwiązaniem. Obawiamy się o losy pracowników i mieszkańców Ukrainy i wszystkich krajów, gdyż to oni są pierwszą i największą grupą dotkniętą wojną i destrukcją.

Uważamy, że obrona pokoju wymaga zwalczania militarizmu i wyścigu zbrojeń, przy czym należy skupić się na pokojowym rozwiązaniu obejmującym zawarcie porozumień czy też zastosowanie mechanizmów dialogu opartych na wzajemnym zaufaniu, współpracy i bezpieczeństwie europejskich krajów i narodów. Trzeba zatem pilnie zaprzestać obecnej eskalacji militarnej.

Nakładanie sankcji nie powstrzymuje wojny i ma katastrofalne skutki dla pracowników i obywateli, zarówno w krajach dotkniętych wojną, jak i gdzie indziej. Przykład takich krajów jak Irak ukazuje skutki sankcji i związane z nimi pogorszenie się warunków życia, a także ich konsekwencje dla innych krajów. Wymaga to natychmiastowego przedsięwzięcia środków, by przeciwdziałać naruszeniu praw pracowników, które zagraża ich warunkom życia.

CGTP-IN zwraca uwagę, że trzeba zapewnić uchodźczyniom i uchodźcom pełne wsparcie, a zarazem zwalczać wszelkie formy rasizmu i ksenofobii. Podkreśla, że pomoc humanitarna musi być adekwatna do wyzwań stojących przed mieszkańcami Ukrainy i krajów sąsiadujących.

Ponownie wyrażamy solidarność z narodami, które padły ofiarą wojny, szczególnie z obywatelami i pracownikami w Ukrainie, lecz również w Palestynie, Saharze Zachodniej, Jemenie, Somalii, Syrii i Afganistanie. Jednocześnie podkreślamy, że droga do pokoju musi zostać wytyczona zgodnie z prawem międzynarodowym i w ramach ONZ.

„Nasz dom powinien być ich domem”

W swym nagraniu członek EKES-u **Ionuț Sibian** opisuje wielką mobilizację społeczeństwa obywatelskiego Rumunii na rzecz ukraińskich uchodźców szukających schronienia przed wojną. Zarazem wzywa całe europejskie społeczeństwo obywatelskie do powitania sąsiadów z Ukrainy: „Oto przesłanie, jakie powinniśmy wysłać światu: Nasz dom w Brukseli powinien być ich domem. Jesteśmy tutaj i będziemy troszczyć się o nasze koleżanki i kolegów z Ukrainy, zapewniając im siatkę bezpieczeństwa, wsparcie moralne i wszystko, czego będą potrzebowali”.

Europejska solidarność?? w praktyce

Antje Gerstein z Niemiec opisuje, jak społeczeństwo obywatelskie w jej kraju ruszyło na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

„Szybka mobilizacja, by konkretnymi działaniami wesprzeć Ukrainę, jej obywateli, przedsiębiorstwa i społeczeństwo obywatelskie napawa mnie dumą. Liczni niemieccy drobni handlowcy i przedsiębiorstwa spożywcze dostarczyły na Ukrainę 4000 ton żywności. Tak właśnie działa europejska solidarność”.

Hiszpania: UGT przekazuje cz??? budżetu na pomoc humanitarną?

W tym nagraniu wideo hiszpański członek EKES-u Salgado Manuel Garcia apeluje o „pokój, solidarność i szacunek” i deklaruje gotowość reprezentowanego przez siebie związku zawodowego do niesienia pomocy dotkniętej wojną ludności ukraińskiej.

„W imieniu Generalnego Związku Pracowników (UGT), głównej organizacji związkowej w Hiszpanii, w pełni potępiamy inwazję sił zbrojnych Władimira Putina na Ukrainę. Jest to atak nie tylko na wartości leżące u podstaw Unii Europejskiej, ale także na ludność cywilną. Pilnie wzywamy do okazania solidarności i zapewnienia pomocy humanitarnej”.



Polityczna, gospodarcza i strategiczna reakcja na wojnę w Ukrainie

Cinzia del Rio, członkini EKES-u, Włochy

Rosyjska napaść na Ukrainę zmieni stosunki geopolityczne i gospodarcze na świecie, a z pewnością między Rosją a UE.

Demokratyczna społeczność międzynarodowa i ruch związkowy stanowczo potępiły tę haniebną interwencję wojskową, która powoduje ofiary wśród ludności cywilnej, a także rujnuje miasta, obiekty cywilne i ośrodki gospodarcze tego kraju.

Wyraziliśmy pełne poparcie dla narodu ukraińskiego, zorganizowaliśmy demonstracje przeciwko Putinowi i jego niczym niesprokowanej wojnie oraz popieramy wprowadzenie wobec Rosji surowych sankcji gospodarczych, które powinny wyrzucić presję na reżim. Po półtora miesiąca nadal dochodzi do okrucieństw, korytarze humanitarne okazały się trudnym rozwiązaniem, miliony Ukrainek i Ukraińców opuściły kraj, by szukać schronienia w krajach UE, wiele zostało wewnątrz przesiedlonych na terytorium Ukrainy, a negocjacje w sprawie zawieszenia broni i procesu pokojowego są opóźnione.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego, związki zawodowe i organizacje pozarządowe w całej UE, a zwłaszcza w krajach graniczących z Ukrainą, okazały uchodźcom bezwarunkową solidarność, zapewniając im natychmiastową pomoc, opiekę medyczną, schronienie, żywność, odzież i leki. [Dyrektywa w sprawie tymczasowej ochrony](#) miała zasadnicze znaczenie dla zagwarantowania im ochrony i praw w UE, pomagając im w poradzeniu sobie z sytuacją nadzwyczajną i w jak największym włączeniu się w życie naszych społeczeństw. Ponadto musimy pamiętać, że 80% uchodźców to kobiety i dzieci, które po raz pierwszy doświadczają okrucieństwa i przemocy wojennej, co pozostawi na zawsze ślad w ich psychice. UE będzie musiała czuwać nad zapewnieniem ochrony tym społecznie wrażliwym grupom, a także zażegnać ryzyko handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego.

Napaść Rosji na Ukrainę wzmocniła tożsamość narodową Ukrainy, jej ukierunkowanie geopolityczne na demokrację zachodnią i przyspieszyła rozpoczęcie procesu akcesyjnego. Doprowadziła do ponownego zbliżenia – dzięki zacieśnieniu stosunków – UE i USA, wzmocniła NATO na granicach Ukrainy i zjednoczyła kraje UE, które jednogłośnie potępiły rosyjską inwazję oraz brutalność wojny. Jednak po pierwszym pakiecie sankcji UE, który został ostatnio poszerzony o import węgla, obecnie niemożliwe jest podjęcie wspólnej decyzji o zakazie importu, zwłaszcza gazu i ropy, gdyż Europa musiałaby szybko szukać alternatywnych źródeł dostaw, by uniezależnić się gospodarczo od Rosji. Jednak wciąż nie jesteśmy gotowi i potrzebujemy

jednomyślności europejskich rządów. Całkowita blokada importu energii z Rosji miałaby katastrofalny wpływ na PKB niektórych krajów.

Po kryzysie wywołanym pandemią koronawirusa oznaczałaby ona zamknięcie przedsiębiorstw i utratę miejsc pracy. Wprowadzenie całkowitego embarga na gaz i węglowodory będzie rzecz jasna czasochłonne, lecz wytyczono już drogę w tym kierunku i porzucono na zawsze dotychczasowe stosunki gospodarcze z Rosją. W tej sytuacji UE ma niemniej obowiązek ocalenia resztek ukraińskiej gospodarki, by w nadchodzących latach uniknąć długotrwałej katastrofy, i nawiązania rzeczowego dialogu z Ukrainą na temat procesu akcesyjnego, przy czym nie może narazić na szwank toczącego się już procesu przystąpienia do UE Bałkanów Zachodnich.

Musi ustanowić środki kompensacyjne, by zaradzić negatywnym skutkom gospodarczym i społecznym konfliktu i związanych z nim sankcji dla naszych krajów. Nie możemy bagatelizować faktu, że sankcje wobec Rosji będą miały wpływ na cele UE w zakresie zrównoważonego rozwoju, uzgodnione wraz z inwestycjami w ramach pakietu Next Generation EU. Musimy podtrzymać zobowiązania podjęte w zakresie transformacji ekologicznej i cyfrowej i zapewnić lepszy wymiar społeczny w Europie.

Wojna ma również poważne konsekwencje dla światowych i europejskich dostaw żywności. Z powodu wzrostu cen jeszcze bardziej pogorszy się i tak już trudna sytuacja europejskich rolników i konsumentów. Musimy skupić się na środkach zapewniających bezpieczeństwo żywnościowe w UE, zarówno w perspektywie krótkoterminowej po inwazji, jak i w dłuższej perspektywie. W międzyczasie nie powinniśmy lekceważyć dużego wpływu wojny na dostawy żywności również w krajach leżących poza UE. Należy zapobiec kolejnemu kryzysowi społecznemu i gospodarczemu, powstrzymać spekulantów podbijających ceny żywności i ropy naftowej, a także rozważyć środki mające na celu opodatkowanie ich dodatkowych zysków.

Niemniej kwestią pierwszoplanową jest zakończenie wojny i znalezienie sposobu na rozpoczęcie negocjacji i procesu pokojowego. UE powinna stać się prawdziwym podmiotem geopolitycznym i czołowym uczestnikiem dyskusji, gdyż gra toczy się o jej przyszłość. Chiny i Turcja mają co prawda w tych negocjacjach przewagę polityczną i gospodarczą, lecz nie są orędownikami demokracji i poszanowania podstawowych praw człowieka. Jest to punkt zwrotny w historii UE, który ma polityczne, gospodarcze i strategiczne konsekwencje dla całego świata. UE musi wziąć na siebie nowe obowiązki i dążyć do silniejszej integracji politycznej: bez wspólnej polityki zagranicznej oraz ściślejszej i spójniejszej integracji politycznej niemożliwy jest wspólny system obronny. Wszelkim dążeniom do zintegrowanej obrony musi towarzyszyć jasna kontrola demokratyczna nad takim systemem.

Ryzyko wybuchu wojny w całej Europie powinno skłonić rządy państw UE do zapoczątkowania klarownego procesu integracji politycznej w ramach Konferencji w sprawie przyszłości Europy.

UE musi bronić swych wartości i chronić je oraz ma obowiązek utrzymania pokoju, który gwarantujemy w Europie od 70 lat.



[Decydujący moment dla społeczeństwa obywatelskiego w Europie](#)

Andris Gobiņš, członek EKES-u, Łotwa

Każdy z nas może przyczynić się do szybszej i bardziej zrównoważonej wolności. Przedstawię kilka pomysłów co do tego, jak to zrobić, na podstawie moich doświadczeń dorastania w rodzinie uchodźców i obecnej pracy

na Łotwie.

1. Musimy zrozumieć nasze cele i działać zgodnie z nimi.

To jasne. Im wcześniej Ukraina zostanie całkowicie uwolniona od okupacji i terroru Rosji, tym mniej wydarzy się morderstw, gwałtów, tortur, cierpień i szkód. I tym mniejsze będą negatywne konsekwencje dla reszty Europy.

Zrobimy wszystko, co będzie konieczne (tak, naprawdę „wszystko, co będzie konieczne”), żeby pomóc Ukrainie w tej wojnie z terrorem i ocalić przyszłość UE i Europy. Tak, jako społeczeństwo obywatelskie możemy się do tego przyczynić poprzez naciski na naszych decydentów i dyskusje z nimi oraz poprzez skuteczniejsze działania i silniejsze powiązania z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego.

2. Ewentualne postulaty ze strony społeczeństwa obywatelskiego wobec rządów obejmują:

- żądanie działań ze strony polityków (w tym tych, którzy są członkami Państwa organizacji lub są z nią zaprzyjaźnieni). Należy dostarczyć całe niezbędne uzbrojenie oraz wprowadzić pełne i surowe sankcje. Nie ma miejsca na żadne ustępstwa. — To właśnie musimy zrobić -
- podjęcie zdecydowanych działań ograniczających rozprzestrzenianie się fałszywych informacji i manipulacje oraz przeciwdziałanie im. - Konieczne są bardziej zdecydowane działania ze strony UE.
- opracowanie mechanizmu na rzecz pokoju, odbudowy i odporności dla Ukrainy i państw członkowskich na wschodniej granicy UE, dzięki czemu UE stanie się najstabilniejszym i najzamożniejszym regionem na świecie.

3. Możliwe działania w ramach społeczeństwa obywatelskiego i na jego rzecz obejmują:

- bojkotowanie całego importu z Rosji, w tym przywozu nośników energii, oraz przedsiębiorstw, które nadal współpracują z Rosją lub w Rosji, oraz kupowanie produktów ukraińskich. - Musimy w tym zakresie zrobić więcej.
- dołączenie do nieformalnej sieci związków zawodowych, które odmawiają załadowywania i rozładowywania statków rosyjskich itd., do organizacji społeczeństwa obywatelskiego współpracujących z Ukrainą lub pomagających uchodźcom stamtąd. - Działajmy we wszystkich tych obszarach!
- włączanie tematów związanych z Ukrainą i przedstawicieli ukraińskich organizacji we wszystkie posiedzenia Państwa organizacji i sieci, tak jak my to czyniliśmy na wszystkich posiedzeniach sekcji EKES-u i na sesji plenarnej. Kontynuujemy słuszne działania.

Wnioski: — Nie może być najmniejszych zysków/korzyści dla agresora - Rosji. Jeśli Ukraina stanie się państwem członkowskim, to UE zyska najwięcej.

Jak stwierdzamy jasno w naszej rezolucji, dla UE i społeczności międzynarodowej niezwykle ważne jest, by granice nie były zmieniane z wykorzystaniem siły militarnej i by agresorzy nie czerpali z takich poczynań żadnych korzyści. Należy przestrzegać praworządności, a nie prawa silniejszego, zaś Ukraina musi otrzymać pełne reparacje. Każde inne działanie poważnie zaszkodziłoby UE i pokojowi światowemu i pociągnęłoby za sobą niewyobrażalnie wysokie koszty, zarówno ludzkie, jak i finansowe.

Uważam, że Ukraina musi zostać i wkrótce zostanie pełnoprawnym państwem członkowskim UE. Gdy tak się stanie, UE będzie silniejsza i, istotnie, będzie jej się lepiej powodzić. Nie ma również wątpliwości co do wystarczającej motywacji do przeprowadzenia pozostałych reform na Ukrainie oraz ogromnego pozytywnego wpływu na wartości i związaną z nimi politykę w UE.

Na Łotwie organizacje społeczeństwa obywatelskiego realizują właśnie inicjatywę na rzecz sadzenia słoneczników #UkraineSolidarity i #UkraineInTheEU w dniu 9 maja, czyli w Dniu Europy. Udział wezmą najważniejsze instytucje UE i inne podmioty, zatem dołączcie się!

Zespół redakcyjny

Ewa Haczyk-Plumley (editor-in-chief)
Daniela Marangoni (dm)

Współautorzy tego wydania

Amalia Tsoumani (at)
Agata Berdys (ab)
Ewa Haczyk-Plumley (ehp)
Giorgia Battiato (gb)
Thomas Kersten (tk)

Koordinacja

Agata Berdys (ab)
Katerina Serifi (ks)

Technical support
Bernhard Knoblach (bk)

Adres

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny
Budynek im. Jacques'a Delorsa, 99 Rue Belliard,
1040 Brussels, Belgia
tel. (+32 2) 546.94.76
e-mail: eescinfo@eesc.europa.eu

„EKES info” ukazuje się dziewięć razy do roku podczas sesji plenarnych Komitetu. „EKES Info” jest dostępne w 23 językach.

„EKES info” nie stanowi oficjalnego zapisu prac EKES-u. Po informacje tego typu należy sięgać do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej i innych publikacji Komitetu.

Powielanie naszych materiałów – z podaniem źródła „EKES info” – jest dozwolone (prosimy o przesłanie linku redaktorowi naczelnemu).

05/2022